

Włodzimierz Wołyniec

Trydencka nauka o obecności Chrystusa w Eucharystii w ujęciu Josepha Ratzingera

Wrocławski Przegląd Teologiczny 25/2, 7-18

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WŁODZIMIERZ WOŁYNYEC

TRYDENCKA NAUKA O OBECNOŚCI CHRYSTUSA W EUCHARYSTII W UJĘCIU JOSEPHA RATZINGERA

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że obecność Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowa¹. W ten sposób Katechizm nawiązuje do nauki Soboru Watykańskiego II, w której obecność ta jest określona słowem „szczególna” (łac. *maxime*)², w porównaniu z innymi sposobami Jego obecności w Kościele i w Eucharystii³. Jeśli tak, to możemy zapytać, z czego wynika wyjątkowość tej obecności i jakie są jej teologiczne racje? Aby odpowiedzieć na to pytanie, spojrzmy najpierw na naukę Soboru Trydenckiego, o którym Katechizm mówi, że streszcza wiarę katolicką w eucharystyczną obecność Chrystusa⁴, a następnie spróbujemy ukazać jej interpretację w ujęciu Josepha Ratzingera jako przedstawiciela współczesnej myśli teologicznej.

1. Trydencka nauka o eucharystycznej obecności Pana

Temat obecności Chrystusa podejmuje Sobór w Dekrecie o Najświętszej Eucharystii (1551 r.). W pierwszym rozdziale zatytułowanym „Rzeczywista obecność (*De reali praesentia*)”, czytamy: „Na początku święty sobór uczy oraz otwarcie i wprost wyznaje, że w życiodajnym sakramencie świętej Eucharystii, po dokonaniu konsekracji chleba i wina, nasz Pan Jezus Chrystus, prawdziwy

¹ KKK nr 1374.

² Łaciński termin *maxime* można też przełożyć polskim słowem „najbardziej”: SOBÓR WATYKAŃSKI II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7.

³ Chodzi o obecność w słowie Bożym, w modlitwie Kościoła, tam, „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje” (Mt 18, 20), w ubogich, chorych, więźniach (por. Mt 25, 31-46), w sakramentach, których On jest sprawcą, w ofierze Mszy Świętej i w osobie szafarza: SOBÓR WATYKAŃSKI II, konst. *Lumen Gentium*, 48; por. KKK nr 1373.

⁴ KKK nr 1376.

Bóg i prawdziwy człowiek, jest obecny prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie, pod postaciami tychże widzialnych rzeczy”⁵. Wyjątkowość eucharystycznej obecności Chrystusa jest związana tutaj z trzema określeniami: „prawdziwie (łac. *vere*), rzeczywiście (łac. *realiter*), substancjalnie (łac. *substantialiter*)”. Sobór nadaje tym trzem określeniom wartość dogmatyczną, przyjmując, że wynikają one z Objawienia Bożego i są z nim zgodne. W kanonie pierwszym, dołączonym do Dekretu, Sobór odrzuca inne interpretacje obecności Chrystusa, które nie uznają, że Ciało i Krew wraz z duszą i bóstwem naszego Pana Jezusa Chrystusa są prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie obecne w Najświętszym Sakramencie⁶. Jeśli więc określenia te wynikają z Bożego Objawienia, to zapytajmy, w którym miejscu słowo Boże mówi o tym, że Chrystus jest prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie obecny w Eucharystii? Ojcowie Soboru wskazują przede wszystkim na słowa Pana Jezusa z Ostatniej Wieczerzy, kiedy – jak piszą – „pobłogosławił On chleb i wino, i jednoznacznie oświadczył, że podaje apostołom swoje własne ciało i swoją własną krew. Słowa te, odnotowane przez ewangelistów (Mt 26, 26-28; Mk 14, 22-24; Łk 22, 19-20), a następnie powtórzone przez św. Pawła (1 Kor 11, 24-25), mają taki właśnie własny i jasny sens, jak rozumieli to ojcowie”⁷.

Wydaje się też, że na soborowe sformułowanie mogły mieć wpływ słowa Pana Jezusa z mowy eucharystycznej w Kafarnaum: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6, 55). W części rękopisów Ewangelii św. Jana występuje termin grecki w formie przysłówkowej „prawdziwie” (gr. *αληθως*), a nie w formie przymiotnikowej „prawdziwy” (gr. *αληθής*)⁸. Taką formę znają niektórzy ojcowie Kościoła, a także – co ciekawe – jest ona powszechnie znana w średniowiecznych przekładach łacińskich, w których greckie *αληθως* zostaje oddane łacińskim słowem *vere*, czyli tym samym, które znajduje się w soborowym dokumencie. Nie można wykluczyć, że ojcowie Soboru Trydenckiego znali wersję J 6, 55 właśnie ze słowem *vere*, tym bardziej że tylko taką wersję znał św. Tomasz z Akwinu, który wyjaśnia słowa Chrystusa: *Caro mea vere est cibus, et sanguis meus vere est potus* (Ciało moje naprawdę jest pokarmem i Krew moja naprawdę jest napojem) w następujący sposób: „Nasz Pan chce powiedzieć: Nie myślcie, że to, co mówię, jest tylko figurą, ponieważ ciało moje naprawdę zawiera się w pokarmie wierzących, a krew moja naprawdę zawiera się w sakramencie ołtarza”⁹. Jeśli ojcowie Soboru Trydenckiego znali ten

⁵ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński, polski*, t. IV, układ i opracowanie A. BARON, H. PIETRAS, Kraków 2004, 445–456 (dalej skrót DSP).

⁶ Sobór uznaje za błędne mówienie o obecności w znaku, obrazie lub mocy (*in signo vel figura aut virtuti*): SOBÓR TRYDENCKI, *Kanony o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, DSP IV, 457–459, 457.

⁷ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, DSP IV, 447.

⁸ *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. POPOWSKI, M. WOJCIECHOWSKI, Warszawa 1993, s. 424.

⁹ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. BARTOŚ, Kęty 2002, nr 974, s. 456.

komentarz, to mogli uznać, że łacińskie słowo *vere* wyrazi najlepiej sposób obecności Chrystusa w Eucharystii. Dlatego z tekstu J 6, 55 mogli je bezpośrednio przenieść do tekstu dokumentu o Eucharystii. Jak Ciało Chrystusa jest naprawdę (*vere*) pokarmem i Jego Krew jest naprawdę (*vere*) napojem, tak sam Chrystus Pan jest naprawdę (*vere*) obecny w Najświętszej Eucharystii.

Według nauki Soboru Trydenckiego wyjątkowość obecności Chrystusa w Eucharystii wynika także z porównania tego sakramentu z innymi sakramentami. Rozdział trzeci soborowego Dekretu mówi o wyższości Najświętszej Eucharystii. Jeśli inne sakramenty posiadają moc uświęcania dopiero wtedy, gdy ktoś je przyjmuje – wyjaśnia Sobór – to w sakramencie Eucharystii obecny jest Sprawca świętości, to jest Chrystus, jeszcze przed jej przyjęciem. Wynika to z ewangelicznych opisów ustanowienia Eucharystii, ponieważ „zanim apostołowie przyjęli Eucharystię z rąk Pana, rzeczywiście im oznajmił, że Ciałem Jego jest to, co im daje (por. Mt 26, 26; Mk 14, 22; Łk 22, 19)”¹⁰. Dlatego zaraz po konsekracji i jeszcze przed przyjęciem sakramentu jest obecny Chrystus pod postaciami chleba i wina (łac. *ante usum*), a nie tylko w momencie przyjmowania tego sakramentu (łac. *in usu*)¹¹. Ojcowie Soboru uznają za logiczny wniosek, wynikający z opisów ustanowienia Eucharystii, że jeśli jest On obecny przed przyjęciem, to jest także obecny po przyjęciu Eucharystii. Kanon czwarty dołączony do Dekretu odrzucił twierdzenie podważające trwałość obecności Pana, a mianowicie, że Ciało i Krew naszego Pana jest obecne tylko wtedy, gdy jest przyjmowane, i potwierdził, że prawdziwe Ciało Pańskie pozostaje w konsekrowanych częściach, które przechowuje się i pozostawia po Komunii¹².

Z nauczania Soboru wynika, że wyjątkowy jest też sposób, w jaki nasz Pan jest obecny pod każdą z postaci eucharystycznych. Jego Ciało jest obecne pod postacią chleba na mocy słów Pana (*ex vi verborum*): „To jest moje Ciało za was wydane” i Jego Krew jest obecna pod postacią wina też na mocy słów Pana (*ex vi verborum*): „To jest moja krew za was wylana”. Ale to samo Ciało jest też obecne pod postacią wina, Krew pod postacią chleba. Natomiast dusza Chrystusa jest obecna pod dwiema postaciami „na mocy naturalnego połączenia i współlistnienia (*vi naturalis connexionis et concomitantiae*)” ciała, krwi i duszy, stanowiących człowieczeństwo Chrystusa. Natomiast bóstwo Chrystusa, połączone z Jego człowieczeństwem (ciałem i duszą), jest obecne pod każdą z postaci eucharystycznych „ze względu na przedziwną unię hipostatyczną”¹³. Nie ma wątpliwości, że tak sformułowana nauka soborowa odzwierciedla naukę św. Tomasza z Akwinu, który w komentarzu do J 6, 54 pisze: „Kto przyjmuje

¹⁰ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, DSP IV, 449.

¹¹ Tamże.

¹² Kanon 4 odrzuca *de facto* tezy Marcina Lutra, który nie przyjmował trwałego związku postaci eucharystycznych z Ciałem i Krwią Chrystusa i obecności Pana *extra usum*: SOBÓR TRYDENCKI, *Kanony o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, DSP IV, 457; por J. RATZINGER, *Teologia liturgii*, [w:] TENŻE, *Opera omnia XI*, 262–263.

¹³ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, DSP IV, 449.

komunię ciała, przyjmuje także komunię krwi, jako że pod obydwoma postaciami obecny jest cały Chrystus, także w odniesieniu do ciała i krwi. Lecz pod postaciami chleba znajduje się ciało Chrystusa dzięki sile przemiany (*ex vi conversionis*), krew natomiast ze względu na naturalne współwystępowanie (*ex naturali concomitantia*). Z kolei pod postacią wina znajduje się krew Chrystusa dzięki sile przemiany, ciało zaś ze względu na naturalne współwystępowanie¹⁴. Do Tomaszowego ujęcia Sobór dodaje jednak coś nowego. Kiedy mówi o mocy naturalnego połączenia i współlistnienia ciała, krwi i duszy Chrystusa, wówczas przywołuje prawdę o zmartwychwstaniu Pana. „Dzięki zmartwychwstaniu – czytamy w dokumencie – części Chrystusa Pana [...] łączą się wzajemnie”, ponieważ „Chrystus Pan powstawszy z martwych już więcej nie umiera (por. Rz 6, 9)¹⁵. Sobór przypomina zatem, że Chrystus obecny pod postaciami eucharystycznymi jest Chrystusem zmartwychwstałym, to znaczy Chrystusem, w którym człowieczeństwo w pełni przemienione i uwielbione (ciało, krew i dusza) trwa w zjednoczeniu z bóstwem w osobie Syna Bożego.

O wyjątkowości obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi decyduje ostatecznie przemiana substancjalna chleba i wina, czyli przeistoczenie, o którym traktuje rozdział czwarty Dekretu (*De transsubstantiatione*). Według Soboru nauka o przeistoczeniu nie jest nowa, ponieważ przekonanie o przeistoczeniu eucharystycznym istniało w Kościele Bożym od zawsze. Podstawą tego przekonania był autorytet samego Chrystusa, naszego Odkupiciela, który „powiedział, że prawdziwie ciałem Jego było to, co podawał pod postacią chleba”¹⁶. Sobór postanowił natomiast ująć to przekonanie Kościoła w doktrynie o przeistoczeniu (łac. *transsubstantiatio*), która w zwięzły sposób wyraża objawioną prawdę o obecności Chrystusa w Eucharystii. W dokumencie czytamy zatem: „Przez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, naszego Pana, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Święty Kościół katolicki słusznie i właściwie nazywał tę przemianę przeistoczeniem”¹⁷. Do tej doktryny nawiązuje kanon drugi, odrzucając naukę o „konsubstancjacji”, czyli współlistnienia substancji chleba i wina z substancją Ciała i Krwi Pana. W myśl kanonu cała substancja chleba przemienia się w Ciało i cała substancja wina przemienia się w Krew – w sposób przedziwny i jedyny w swoim rodzaju – dlatego po przeistoczeniu substancja chleba i wina nie pozostają wraz z Ciałem i Krwią Pańską¹⁸.

Spojrzenie na naukę Soboru Trydenckiego, streszczającą katolicką naukę o obecności Chrystusa w sakramencie Eucharystii, pozwala nam odkryć wyjątkowość tej obecności. Nasz Pan Jezus Chrystus jest obecny w tym sakramencie prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie, jest obecny w swoim bóstwie

¹⁴ Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, nr 970, s. 454.

¹⁵ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, DSP IV, 449.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, 449–451.

¹⁸ SOBÓR TRYDENCKI, *Kanony o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, DSP IV, 457.

i człowieczeństwie. Cały jest obecny w swoim Ciele i cały jest obecny w swojej Krwi. Dokonuje się to przez przeistoczenie chleba i wina, które mocą słów Pana stają się Jego Ciałem i Krwią. Po przeistoczeniu w czasie konsekracji nie ma już substancji chleba i wina, ale jest i pozostaje substancja Ciała Chrystusa i substancja Jego Krwi.

2. Obecność eucharystyczna we współczesnej teologii katolickiej

Po przedstawieniu nauki Soboru Trydenckiego postawmy pytanie: co nowego wnosi współczesna myśl teologiczna w klasyczną naukę o obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi? Odpowiedzi będziemy szukać w teologii Josepha Ratzingera/Benedykta XVI jako czołowego reprezentanta współczesnej teologii katolickiej.

Obecność substancjalna

Najwięcej kłopotu sprawia współczesnej teologii określenie obecności substancjalnej, ponieważ pojęcie substancji utraciło swój pierwotny sens. Pod wpływem nauk przyrodniczych substancja jest rozumiana jako złożona struktura chemiczna, która obejmuje jednostki składowe, takie jak atomy i cząsteczki małych i średnich rozmiarów¹⁹. Tymczasem w teologii i nauczaniu Kościoła substancja była i jest pojęciem metafizycznym. W klasycznym rozumieniu substancja (gr. οὐσία, łac. *substantia*) nie jest zewnętrznym przejawem rzeczy, fizycznym jawieniem się rzeczy, widzialnym fenomenem, ale trwała podstawą tego, co widzialne w rzeczy, i ostatecznie jest tym, co najważniejsze w rzeczy, to znaczy jest rzeczą w sobie, istniejącą w sobie i dla siebie, a nie w czymś innym i dla kogoś innego (*esse in se, non in alio*)²⁰.

Joseph Ratzinger próbuje zachować pierwotny sens tego pojęcia, dlatego nazywa substancję „metafizyczną rzeczywistością istnienia realnego bytu, a nie ukazywaniem się rzeczy jako takiej”²¹. Aby zrozumieć, czym jest substancjalna obecność Chrystusa, trzeba – jego zdaniem – zachować istotne rozróżnienie między niewidoczną rzeczywistością metafizyczną a widzialnym zjawiskiem fizycznym, pomiędzy rzeczą jako taką (rzeczą w sobie, istniejącą samodzielnie) a ukazywaniem się tej rzeczy (zjawiskiem fizycznym)²². Oczywiście takie rozróżnienie zakłada uznanie za prawdę, że widzialny przejaw czy fenomen rzeczy nie

¹⁹ Por. J. ZON, *Substancja. W naukach przyrodniczych*, EK 18, 1145–1146.

²⁰ Por. J.H.J. SCHNEIDER, *Substanz*, LThK³ 9, 1077–1080; G. SZUMERA, *Substancja. W filozofii*, EK 18, 1143–1145.

²¹ Odwołując się do Kanta, J. Ratzinger przyjmuje, że substancja należy do obszaru noumenów, a nie fenomenów: J. RATZINGER, *Teologia liturgii...*, 270.

²² Tamże, 271.

mówi o niej wszystkiego i nie wyraża jej w pełni, ale że istnieje też niewidoczna, metafizyczna głębia bytu, czyli właśnie substancja, określająca rzecz w sobie. Jeśli więc nasz Pan Jezus Chrystus staje się obecny w sakramencie Eucharystii przez zmianę substancji chleba i wina w substancję Jego Ciała i Krwi, to zmiana ta, czyli przeistoczenie (transsubstancjacja), „nie jest absolutnie procesem fizykalnym, ponieważ istota, substancja, o której tu mowa, znajduje się poza obszarem fizyki i przedmiotów widzialnych fizycznie”²³. Transsubstancjacja dotyczy zatem nie tego, co się ukazuje i jest widoczne na zewnątrz, lecz tego, co nigdy nie może się ukazać, ponieważ znajduje się poza obszarem fizykalnym. Ratzinger pisze: „Z fizycznego i chemicznego punktu widzenia w ofiarowanych darach eucharystycznych absolutnie nic się nie zmienia, nawet w wymiarze mikroskopijnym”²⁴. Niemniej jednak fizyka i chemia nie wyjaśniają całej rzeczywistości i dlatego nie można mówić, że tam „gdzie fizycznie i chemicznie nic się nie dzieje, tam w ogóle nic się nie dzieje”²⁵.

Co się zatem „dzieje” podczas eucharystycznego przeistoczenia? Szukając odpowiedzi na to pytanie, zwróćmy uwagę na dwie teologiczne przesłanki Josepha Ratzingera. Pierwsza dotyczy istnienia podwójnej substancjalności: substancjalności wspólnej dla wszystkich stworzeń i substancjalności osoby. Cechą charakterystyczną substancjalności wspólnej dla wszystkich stworzeń jest autonomiczne istnienie, to znaczy istnienie rzeczy w sobie i dla siebie. Dodatkową jej cechą, bardziej ukrytą, jest bycie znakiem obecności Boga, od którego wszystkie stworzenia otrzymują swoje istnienie. Do tego rodzaju substancjalności należą substancje każdego stworzonego bytu, w tym oczywiście substancje chleba i wina, które są darami ofiarnymi w sakramencie Eucharystii. Natomiast cechą charakterystyczną drugiej substancjalności, to jest substancjalności osoby, jest – w przeciwieństwie do pierwszej – istnienie nie dla siebie, lecz dla kogoś innego²⁶. Druga przesłanka dotyczy sposobu istnienia rzeczy, który Joseph Ratzinger, za Tomaszem z Akwinu, nazywa istnieniem na sposób substancji czy też według substancji (*per modum substantiae vel secundum substantiae*)²⁷, w odróżnieniu od sposobu istnienia rzeczy na sposób natury czy według natury. Tak więc, podczas przeistoczenia w sakramencie Eucharystii dokonuje się zmiana substancjalności – od substancjalności rzeczy do substancjalności osoby. Chleb i wino jako dary ofiarne istnieją najpierw autonomicznie w sobie i dla siebie, a po przeistoczeniu tracą właściwą sobie autonomię i zaczynają istnieć już tylko dla Boga, przez Niego i w Nim istnieją jako substancje Ciała i Krwi Chrystusa²⁸.

²³ Tamże, 272.

²⁴ Tamże, 273.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, 274.

²⁷ W *Sumie Teologii* Tomasz wyjaśnia, że Ciało Chrystusa w sakramencie Eucharystii nie jest zlokalizowane w jednym miejscu jak inne byty cielesne, lecz istnieje na sposób substancji: S. Th. III, q 76, a 5, w: Św. TOMASZ Z AKWINU, *Suma Teologiczna*, t. 28, przekł. S. PIOTROWICZ, Londyn 1974, 71.

²⁸ J. RATZINGER, *Teologia liturgii...*, 274.

„Były rzeczami – pisze Joseph Ratzinger – teraz są czystym znakiem obecności Boga wśród nas, ponieważ zostały zmienione w substancji, w swej głębi, w swej tożsamości i w swoim bycie”²⁹.

Substancjalna obecność naszego Pana Jezusa Chrystusa w Eucharystii jest zatem obecnością na sposób osoby i w relacji do osób. Substancja Ciała Chrystusa i substancja Krwi Chrystusa oznaczają obecność osoby, która jest Boską osobą wcielonego Syna Bożego. W swoim Ciele i w swojej Krwi jest On obecny w istotnym byciu sobą. A tym, co najistotniejsze w Jego byciu sobą, jest – zdaniem Josepha Ratzingera – „Jego miłość okazana na Krzyżu, w której daje On siebie samego (substancję siebie samego), swoje naznaczone śmiercią i zmartwychwstaniem ‘Ty’ jako rzeczywistość sprawiącą zbawienie”³⁰. Jeśli więc Chrystus jest obecny substancjalnie, oznacza to, że jest w tym sakramencie na sposób Boskiej osoby wcielonego Syna Bożego, który cały jest obecny w swoim Ciele i w swojej Krwi dla nas i dla naszego zbawienia.

Dynamiczna obecność zbawcza

Substancjalnej obecności Pana nie można rozumieć statycznie, lecz dynamicznie. Dynamizm tej obecności wynika najpierw z kontekstu uczty paschalnej, kiedy Pan zasiada do stołu ze swoimi uczniami. Jednak sakrament Eucharystii nie jest wyłącznie powtarzaniem paschalnej uczty. Jezus Chrystus wnosi do paschalnej uczty radykalne *novum*, ponieważ daje nie „coś”, ale siebie samego, ofiaruje swoje Ciało i przelewa swoją Krew, i w ten sposób daje całą swoją egzystencję³¹. Dlatego też w Eucharystii – pisze Benedykt XVI – „nie tylko otrzymujemy w sposób statyczny wcielony Logos, ale zostajemy włączeni w dynamikę Jego ofiary”³².

Radykalnym *novum* eucharystycznej obecności Chrystusa jest zatem obecność Jego Ofiary, którą On wprowadza w kontekst paschalnej uczty. Uczta łączy się tu z Ofiarą Krzyża. Dlatego – jak pisze Joseph Ratzinger – w sakramencie Eucharystii nasz Pan rozdaje siebie samego jako podzielonego, rozerwanego na Ciało i Krew³³. Jego obecność w Eucharystii jest obecnością dynamiczną i zbawczą. Uczta paschalna i Ofiara Krzyża tworzą w tym sakramencie jedno dynamiczne wydarzenie zbawcze, w którym „Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały zasiada ze swoimi do stołu [...], pozwala uczestniczyć w swoim życiu naznaczonym Ofiarą Krzyża”³⁴. W Eucharystii jest On prawdziwym chlebem z nieba i prawdziwym barankiem złożonym w ofierze³⁵.

²⁹ Tamże, 275.

³⁰ Tamże, 276.

³¹ BENEDYKT XVI, adh. *Sacramentum caritatis*, nr 7.

³² Tamże, nr 11.

³³ J. RATZINGER, *Teologia liturgii...*, 289.

³⁴ TENŻE, *O nauczaniu Soboru*, [w:] TENŻE, *Opera omnia VII/1*, 290.

³⁵ BENEDYKT XVI, adh. *Sacramentum caritatis*, nr 10.

Na dynamiczną obecność zbawczą Chrystusa wskazują sakramentalne słowa Pana: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje [...]. Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 26-28; par). Według Josepha Ratzingera słowa: „To jest moje Ciało, to jest moja Krew”, są wzięte z języka ofiarniczego Izraela, a dokładnie z Pieśni o Słudze Pańskim z Izajasza 53. Dlatego Pan Jezus, wypowiadając te słowa, pokazuje siebie jako prawdziwą Ofiarę. Ile razy sam Chrystus wypowiada te słowa przez usta szafarza sakramentu, to uobecnia się Jego Ofiara złożona na krzyżu, której istotą jest miłość³⁶. Papież Benedykt podkreśla, że w śmierci Chrystusa objawia się miłość Boża w najbardziej radykalnej formie, ponieważ kiedy w śmierci ofiaruje On siebie samego, aby człowieka podnieść i zbawić, to Bóg zwraca się przeciwko sobie. I to właśnie jest wyrazem miłości Boga w najbardziej radykalnej formie, która uobecnia się nadal w sakramencie Eucharystii³⁷.

Słowa Pana o nowym Przymierzu w Jego Krwi, nawiązujące do Jr 31, 31, wskazują z kolei na nowe braterstwo krwi, czyli na nową wspólnotę Boga z człowiekiem, do której bramą jest śmierć Pana³⁸. Krew Chrystusa przelana na krzyżu i uobecniania w sakramencie Eucharystii jest znakiem nowego Przymierza i nowego życia. Dlatego w Eucharystii, przez Ofiarę Chrystusa, całe Boże życie dociera do nas i udziela się w formie sakramentu³⁹. W ten sposób śmierć Chrystusa uobecniata w Eucharystii ma fundamentalne znaczenie zbawcze; staje się źródłem życia dla nas⁴⁰.

Obecność Chrystusa w Eucharystii okazuje się ostatecznie mocą, która nas ogarnia i włącza w trynitarnie życie Boga. „Dzięki temu – jak zauważa Joseph Ratzinger – zostajemy wyrwani z nas samych, tak że stajemy się z Nim jedno, a przez Niego – z braćmi”⁴¹. Ponadto zbawcza obecność Chrystusa w Eucharystii wpływa na przemianę całego kosmosu. Fundamentem tej przemiany o zasięgu kosmicznym jest substancjalne przekształcenie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, które papież Benedykt porównuje do „nuklearnego rozszczepienia”. Chrystus obecny w Eucharystii dotyka w jakiś najskrytszy sposób rzeczy stworzone, wywołując proces ich przekształcenia, którego kresem będzie przemienienie całego świata, aż do stanu, w którym Bóg będzie wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 28)⁴².

³⁶ J. RATZINGER, *Teologia liturgii...*, 292–293.

³⁷ BENEDYKT XVI, adh. *Sacramentum caritatis*, nr 9.

³⁸ J. RATZINGER, *Teologia liturgii...*, 296n.

³⁹ BENEDYKT XVI, adh. *Sacramentum caritatis*, nr 8.

⁴⁰ J. Ratzinger pisze, że Chrystus w sakramencie Eucharystii uczynił swoją śmierć Słowem i Miłością po to, aby Jego śmierć mogła się uobecniać przez wszystkie czasy jako źródło życia dla nas: J. RATZINGER, *Teologia liturgii...*, 304.

⁴¹ Tamże, 325.

⁴² BENEDYKT XVI, adh. *Sacramentum caritatis*, nr 11.

Obecność cielesna

Jeśli Chrystus – wcielony Syn Boży – jest obecny w Eucharystii prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie, to musi być w niej obecny cieleśnie. Mówiąc o cielesnej obecności Chrystusa, Joseph Ratzinger mówi o zmartwychwstaniu Chrystusa. Według niego „realizm eucharystyczny i realizm zmartwychwstania należą do siebie i mogą być zrozumiałe tylko razem”⁴³. Jeśli zmartwychwstanie można nazwać radykalnym „skokiem ontologicznym”, który otwiera nowy wymiar życia i człowieczeństwa, to Zmartwychwstały Pan ze swoim ciałem i duszą należy teraz całkowicie do nowej rzeczywistości, do sfery tego, co Boskie i wieczne⁴⁴. Zmartwychwstały Pan uwolnił się od ograniczeń ziemskiego ciała (gr. *sarks*) i dlatego ma możliwość dawania siebie wszędzie i wszystkim w nowej egzystencji, której istotą jest otwartość obecności wykraczającej poza wszelką przestrzeń⁴⁵.

Rozważając 1 Kor 15, 35-53, w którym św. Paweł zapewnia, że ciało i krew nie mogą posiąść królestwa Bożego i to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa z tym, co niezniszczalne, Joseph Ratzinger wyjaśnia, że Ciało Chrystusa po zmartwychwstaniu istnieje w nowy sposób, który nazywa istnieniem na sposób chrystologiczny, w przeciwieństwie do wcześniejszego istnienia ciała na sposób adamowy⁴⁶. Ciało istniejące na sposób adamowy stanowi z jednej strony granicę w relacjach z innymi, ale może też być pomostem do spotkania z innymi. Jeśli człowiek przeżywa cielesność w sposób zamknięty, to jego ciało jest granicą, ale kiedy przeżywa cielesność w sposób bardziej wspólnotowy, otwierając się na innych, to jego ciało staje się pomostem. Tymczasem zmartwychwstałe ciało Chrystusa jest już tylko pomostem w spotkaniu. Dzięki zmartwychwstaniu ludzkie ciało przestaje być granicą, a pozostaje w nim tylko i wyłącznie to, co jest wspólnotą⁴⁷. W odniesieniu do słów Pana podczas mowy eucharystycznej, że „Duch daje życie, a ciało na nic się nie przyda” (J 6, 63), Joseph Ratzinger wyjaśnia, że ciałem, które nie przydaje się na nic, jest ciało stanowiące granicę. Natomiast – w paradoksalny sposób – duch dający życie jest w Eucharystii „ciałem”, to znaczy takim ciałem, które nie stanowi granicy, lecz wspólnotę⁴⁸.

Jeśli w języku Biblii ciało oznacza całą osobę, w której ciało i duch (dusza) stanowią nierozłączną jedność, to w Ciele Chrystusa jest obecna cała osoba

⁴³ J. RATZINGER, *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, [w:] TENŻE, *Opera omnia X*, przekł. J. KOBIENIA, Lublin 2014, 172.

⁴⁴ Por. TENŻE, *Jezus z Nazaretu*, [w:] TENŻE, *Opera omnia VI/1*, przekł. M. GÓRECKA, W. SZYMONA, Lublin 2015, 570.

⁴⁵ TENŻE, *Teologia liturgii...*, 277–278.

⁴⁶ TENŻE, *Zmartwychwstanie i życie wieczne...*, 165–166.

⁴⁷ TENŻE, *Teologia liturgii...*, 327.

⁴⁸ Dlatego w sakramencie Eucharystii „Ciało Chrystusa jest ‘duchem’, ale też duch Chrystusa jest ‘ciałem’ i tylko w takim napięciu, na przekór wszystkim naturalizmom i spirytualizmom, ukazuje się szczególnie i nowy realizm Zmartwychwstałego”: J. RATZINGER, *Zmartwychwstanie i życie wieczne...*, 166.

Jezusa Chrystusa. W Eucharystii Chrystus jest obecny z nami w sposób najbliższy z możliwych. Rozważając ewangeliczny opis Wniebowstąpienia, Joseph Ratzinger zwraca uwagę na to, że uczniowie doświadczają nowej bliskości Pana, której nie doświadczali nigdy wcześniej. Jest to nowa i trwała obecność Pana, która przynosi prawdziwą radość (por. Łk 24, 50-53)⁴⁹.

Podsumowanie

Katolicka nauka o obecności Chrystusa w Eucharystii nie rezygnuje z mówienia o obecności substancjalnej i o transsubstancjacji. Musi jednak podejmować trud wyjaśniania, na czym ta obecność polega i jaki jest sens sakramentalnego przeistoczenia. Jeśli zatem mówimy, że nasz Pan jest obecny w sposób substancjalny, to należy przez to rozumieć, że jest On w pełni sobą, to znaczy w swoim byciu i działaniu jest całkowicie dla drugiego jako wcielony Syn Boży. Jest całkowicie dla Ojca i jest całkowicie dla nas. Jego substancjalna obecność oznacza też, że jest On sobą jako ukrzyżowany, naznaczony męką i śmiercią, oraz zmartwychwstały, żyjący u Boga w nowej rzeczywistości.

Obecność substancjalna dokonuje się w niezwykle sposób. Jezus Chrystus przemienia materialne rzeczy chleba i wina w substancję swojego Ciała i w substancję swojej Krwi, to znaczy zmienia istotę tych rzeczy, istniejących dla siebie, w istotę swojej Boskiej osoby, istniejącej dla innych.

Jezus Chrystus w Najświętszej Eucharystii rozdaje całkowicie siebie, daje swoje rozdarte Ciało i przelaną Krew jako prawdziwy pokarm. Mocą Bożej miłości i mocą słowa („To jest moje Ciało i to jest moja Krew) uobecnia On swoją Ofiarę krzyżową, a w niej czyni obecną swoją śmierć, która staje się dla nas źródłem nowego życia. Dlatego Jego obecność jest dynamiczna. Dając nam całego siebie i całą swoją egzystencję, Chrystus Pan wyrwa nas z ograniczeń własnego „ja” i pomaga otwierać się na innych, włączając nas w trynitarne życie Boże.

Zmartwychwstały Pan nie ma najmniejszej trudności w przekraczaniu przestrzeni i w byciu obecnym w najmniejszych cząstkach konsekrowanych i każdym miejscu, gdzie sprawowana jest Eucharystia. Nowa cielesność Chrystusa nie stanowi żadnej przeszkody, żadnej granicy do bycia dla drugiego i we wspólnocie z innymi. W Eucharystii jest On najbliżej nas, ponieważ jest w nas bez ograniczeń ziemskiego ciała.

Słowa kluczowe: obecność Chrystusa, postaci eucharystyczne, transsubstancjacja, konsubstancjacja, Ciało Chrystusa, Krew Chrystusa, substancja, ofiara Chrystusa, śmierć Chrystusa, cielesność, zmartwychwstanie

⁴⁹ TENŹE, *Jezus z Nazaretu...*, 576.

Tridentine Teaching about the Presence of Christ in the Eucharist by Joseph Ratzinger

Summary

From the teaching of the Council of Trent four reasons stem for which the presence of Christ under Eucharistic forms is special and exceptional. First the Council speaks that this presence is “true, real and substantial” (*vere, realiter, substantialiter*). This way of the presence of Our Lord results of the divine revelation transferred in evangelical stories about the establishment of Eucharist (Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; Łk 22,19-20). One can, however, suppose that on the conciliar formulation, first of all, on the formulation about “the true” (*vere*) presence, also had the text of J 6,55 an influence. The second reason to the state prior and permanent presence of Christ under Eucharistic forms. The council notices that as far as Christ the Lord is present in other sacraments during their reception, all the more under Eucharistic forms He is present right after the transubstantiation and before the reception of the Holy Sacrament by the faithful, and also remains present in them after the taking of the sacrament. The third reason is the presence of the entire Christ with the flesh and blood, with the soul and the deity under every from the figure. Your flesh and Your blood are present on the strength of sacramental words, the soul of Christ is present on the strength of the natural connection and the coexistence of the flesh and the soul in human nature, whereas the deity of Christ is present on the strength of the hypostatical union of two natures in the person of the Son of God. The last reason concerns transformation that is the transubstantiation. The council underlines that the entire substance of the bread changes into the substance of the Body of Christ and the entire substance of wine changes into the substance of Blood of Christ, therefore, there are no consubstantiation.

Joseph Ratzinger concentrates attention on the substantial presence. In his opinion, modern theology must restore the original sense of the concept of the substance, which means the existence of the thing in itself and that is, what is most important, though invisible in contrasted with the external sign of the thing and the visible phenomenon. Therefore, what happens during the transubstantiation in Eucharist, takes place outside the physical realm and is not perceptible by the eye. However, what is most important changes, that is the substance of the thing (the bread and wine) into the substance of the Person. While the substance of the thing exists for itself in an autonomous way, in as much the substance of the Person – to the contrary – exists not for itself, but for the other and in relation to the second. The substantial presence of Christ cannot be understood statically, but dynamically. Christ the Lord puts into the context of the paschal feast the novel of his beneficial offering. His death becomes for us a source of new life. Crucified and risen from the dead our Lord introduces us in the life of the trinitary God permitting to transgress ourselves. In Eucharist the transformation of the entire cosmos also begins. The substantial presence of Christ is a bodily presence. The body of the

Resurrected Lord belongs to the new reality, exceeding all the space. As contrasted with Adam's body which can be a limit or a community, the new body of the Resurrected is only a community, which means not the state of a border separating us from one another, but is a platform connecting Christ with others. Therefore, the new resurrected body is called the spirit giving life, while the earthly Adam's body may be of no use (J 6,63).

Keywords: the presence of Christ, Eucharistic forms, the transubstantiation, the consubstantiation, Body of Christ, Blood of Christ, the substance, the offering of Christ, the death of Christ, the corporeality, the Resurrection

BIBLIOGRAFIA

- BENEDYKT XVI, adh. *Sacramentum caritatis*, Watykan 2007.
- Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. POPOWSKI, M. WOJCIECHOWSKI, Warszawa 1993.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- RATZINGER J., *Teologia liturgii*, [w:] TENŻE, *Opera omnia XI*, red. K. GÓZDŹ, M. GÓRECKA, przekł. W. SZYMONA, Lublin 2012.
- RATZINGER J., *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, [w:] TENŻE, *Opera omnia X*, red. K. GÓZDŹ, M. GÓRECKA, przekł. J. KOBIEŃ, Lublin 2014.
- RATZINGER J., *Jezus z Nazaretu*, [w:] TENŻE, *Opera omnia VI/1*, red. K. GÓZDŹ, M. GÓRECKA, przekł. M. GÓRECKA, W. SZYMONA, Lublin 2015.
- RATZINGER J., *O nauczaniu Soboru*, [w:] TENŻE, *Opera omnia VII/1*, red. K. GÓZDŹ, M. GÓRECKA, przekł. W. SZYMONA, Lublin 2016.
- SCHNEIDER J.H.J., *Substanz*, LThK³ 9, kol. 1077–1080.
- SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński, polski*, t. IV, układ i opracowanie A. BARON, H. PIETRAS, Kraków 2004, 445–456.
- SOBÓR TRYDENCKI, *Kanony o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, DSP IV, 457–459.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o Liturgii świętej (*Sacrosanctum Concilium*), [w:] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań [b.r.], s. 40–69.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele (*Lumen Gentium*), [w:] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań [b.r.], s. 105–167.
- SZUMERA G., *Substancja*. W *filozofii*, EK 18, kol. 1143–1145.
- ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Suma Teologiczna*, t. 28, przekł. S. PIOTROWICZ, Londyn 1974.
- ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. BARTOŚ, Kęty 2002.
- ZON J., *Substancja*. W *naukach przyrodniczych*, EK 18, kol. 1145–1146.